

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 roku, w sprawie z powództwa L. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., o zadośćuczynienie, sygn. akt IX C 159/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi IX Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedziba w B. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 24 lutego 2008 r. w B., przy ulicy (...) doszło do zdarzenia komunikacyjnego w wyniku, którego śmierć poniósł poruszający się pieszo brat powódki – M. S.. Zdaniem Sądu Rejonowego, to pieszy był rzeczywistym sprawcą wypadku, gdyż będąc pod wpływem alkoholu poruszał się jezdnią zamiast po chodniku, był nieoświetlony w nocy i szedł tyłem do kierunku ruchu. Natomiast kierujący samochodem H. – K. B., który miał zawartą umowę ubezpieczenia OC w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W., jedynie przyczynił się do zdarzenia. Kierujący pojazdem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszał się w terenie niezabudowanym z niedozwoloną prędkością, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Nadto, Sąd ustalił, że brat powódki od ponad 30 lat był rozwiedziony, nie pracował, pozostawał na zasiłku dla bezrobotnych. Wykonywał różne prace wokół domu oraz podejmował prace dorywcze. Mieszkał razem z matką, w tym samym domu co powódka. Stosunki pomiędzy powódką a bratem były dobre, razem opiekowali się obłożnie chorą matką. Na skutek zdarzenia w sposób nagły zerwane zostały więzi uczuciowe łączące rodzeństwo. Zerwanie tych więzi skutkowało przeżywaniem żałoby przez powódkę i utrudniało jej opiekę nad chorą matką. Dla powódki śmierć brata była niewątpliwie przeżyciem traumatycznym ale nie spowodowała żadnych trwałych skutków.

Sąd I instancji zważył, że podstawę materialnoprawną powództwa stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Co do zasady podzielił pogląd, że zerwanie więzi rodzinnych stanowi naruszenie dóbr osobistych i z związku z tym ma zastosowanie art. 448 k.c. Jednocześnie podniósł, że przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne i zależy od oceny sądu na tle konkretnych okoliczności. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. nie jest tożsame z zadośćuczynieniem przewidzianym w art. 445 k.c. czy też w art. 446 § 4 k.c. Nowelizacja art. 446 k.c., która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku, nie ma żadnego wpływu na możliwość dochodzenia zadośćuczynienia przewidzianego w przypadku naruszenia dobra osobistego. Sąd ten wyraził pogląd, że brak jest podstaw do poszukiwania ochrony krzywd dla stanów powstałych sprzed 3 sierpnia 2008 roku, tak jak w niniejszej sprawie, gdyż nie można zastępować w tym zakresie ustawodawcy. Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. jest jedynym i wyłącznym środkiem rekompensaty krzywdy osoby najbliższej, którego wysokość determinowana jest przez przesłanki leżące w głównej mierze po stronie uprawnionego do otrzymania zadośćuczynienia. Wysokość zadośćuczynienia z art. 448 k.c. determinowana jest przesłankami leżącymi po stronie zarówno sprawcy jak i uprawnionego do zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Rejonowego zadośćuczynienie z art. 448 k.c. ma charakter represyjno – kompensacyjny i przysługuje wyłącznie za czyn zawiniony i bezprawny, a więc wynikający z wadliwości działania sprawcy wobec określonego dobra. W rozpatrywanej sprawie, nie budzi wątpliwości, że wina sprawcy wypadku nie była znaczna na co wskazuje niski wymiar kary oraz opinia biegłego do spraw ruchu drogowego. W istocie jedyną winy sprawcy wypadku było to, że jechał z prędkością większą niż dopuszczalna. Sąd I instancji nie podzielił ustaleń wynikających ze sprawy karnej, że wina sprawcy polegała także na niepodjęciu manewrów umożliwiających uniknięcie wypadku. Zdaniem tegoż Sądu przyjęcie wersji, jak zrobił to sąd karny, że kierujący umyślnie (w sposób zawiniony) nie wykonał manewrów pozwalających uniknąć zderzenia winno skutkować skazaniem kierowcy za zabójstwo, a nie za spowodowanie wypadku. W rezultacie, Sąd Rejonowy stwierdził, że to brat powódki był rzeczywistym sprawcą zdarzenia, gdyż naruszył szereg przepisów prawa o ruchu drogowym, a nie kierujący pojazdem, którego jedynym wykroczeniem było poruszanie się z niedozwoloną prędkością. Naruszenie dobra osobistego było więc nieumyślne, a stopień zawinienia sprawcy naruszenia nie był znaczny. W tej sytuacji, zdaniem Sądu brak jest podstaw aby powódka otrzymała zadośćuczynienie pieniężne za zerwanie rodzinnej łączącej ją z bratem. Powódka jest dorosłą

kobietą, ma własną rodzinę, a jej więzi z bratem nie były jakieś ponadnormalne. Sąd podniósł, że choć było to zapewne przeżycie bolesne dla powódki, to jednak brat sam doprowadził do swojej śmierci i zerwania więzi z nią. Ostatecznie Sąd wyraził pogląd, że w co najmniej 70 % za zerwanie więzi rodzinnej odpowiada sam poszkodowany i przyznanie powódce zadośćuczynienia zmierzałoby wyłącznie do uzyskania korzyści materialnej ze śmierci brata. Z tych względów, powództwo uległo w całości oddaleniu. Jednocześnie na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka wskazując, że skarży go w całości, a jednocześnie określając wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 10 000 zł. Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódka powinna wykazać, że naruszenie jej dobra osobistego nastąpiło w warunkach zawinienia sprawcy, przy czym stopień natężenia winy sprawcy naruszenia winien być znaczny, podczas, gdy przesłanką wystarczającą do dochodzenia roszczeń wskazanych w tych przepisach, jest choćby najmniejszy stopień zawinienia sprawcy,

- naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 11 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na dopuszczeniu się odstępstwa od zasady przyznającej moc wiążącą prawomocnemu skazującemu wyrokowi sądu karnego, a ponadto podniesione uchybienie polegało na dokonaniu przez sąd cywilny własnych ustaleń odmiennych od ustaleń, które poczynił sąd karny, odnośnie okoliczności, które na mocy art. 11 k.p.c. nie podlegały ocenie sądu cywilnego.

Powołując się na takie zarzuty, powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w części.

Wobec postawienia w skardze apelacyjnej zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie, zgodnie z prawem procesowym ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Wymaga to zatem rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Przystępując do powyższego za zasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 11 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd meriti własnych ustaleń, odmiennych od ustaleń, które poczynione zostały w sprawie karnej, sygn. akt II K 78/08.

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd cywilny wiąże zatem zawarte w sentencji wyroku skazującego okoliczności dotyczące sprawcy, czynu przypisanego oskarżonego i przedmiotu przestępstwa. Fakt, że sąd cywilny związany jest ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego oznacza, że sąd ten w takim zakresie nie może dokonywać własnych ustaleń, przede wszystkim zaś ustaleń odmiennych. W nauce prawa podkreśla się, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, czyli nie tylko popełnienia czynu przez określoną osobę, ale również co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia (np. czasu, miejsca i sposobu i poczytalności sprawcy). W piśmiennictwie podkreśla się także, że stopień winy określony w wyroku karnym powinien być wiążący dla sądu cywilnego, gdyż określa on sposób popełnienia przestępstwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nieuprawnione jest stwierdzenie Sądu Rejonowego, że rzeczywistym sprawcą zdarzenia komunikacyjnego z dnia 24 lutego 2008 roku był brat powódki, zaś kierujący samochodem Golf – popełnił jedynie wykroczenie drogowe polegające na poruszaniu się z niedozwoloną prędkością. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd błędnie wskazał dane personalne brata powódki, podając, że był to M. S., podczas, gdy bezsporne jest, że brat powódki nazywał się A. B..

Rację ma skarżąca podnosząc, że przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy Sąd był związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego wydanego w sprawie sygn. akt II K 78/08 mocą, którego kierujący samochodem marki H. (...) – K. B. został skazany za czyn z art. 177 §2 k.k (tj. za występki) polegający na tym, że umyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym w ten sposób, że w warunkach ograniczonej widoczności spowodowanej ciemnością jechał terenem zabudowanym z prędkością przekraczającą dopuszczalną o co najmniej 50 km/h, przez co nie zauważył idącego tym samym pasem ruchu, bez sygnalizowania swojej obecności na jezdni, nietrzeźwego pieszego A. B. i nie podjął manewrów obronnych typu omińnięcie pieszego poprzez zjazd na lewy, wolny w tym czasie pas ruchu, co umożliwiłoby uniknięcie uderzenia w pieszego lub poprzez hamowanie, które w znacznym stopniu zminimalizowałyby skutki uderzenia w pieszego i w konsekwencji najechał na pieszego A. B., powodując u niego masywne wielonarządowe obrażenia, skutkujące jego gwałtownym zgonem

W niniejszej sprawie, Sąd I instancji błędnie, gdyż z naruszeniem art. 11 k.p.c. przyjął, że kierujący popełnił jedynie wykroczenie drogowe polegające na poruszaniu się z niedozwoloną prędkością. Z wiążącego sądu cywilnego ustalenia sądu karnego jasno wynika, że sprawcą zdarzenia komunikacyjnego był kierujący samochodem, który miał możliwość uniknięcia zdarzenia, a co najmniej zminimalizowania w znacznym stopniu jego skutków, gdyby jechał z prawidłową prędkością. Jednocześnie jednak podkreślić trzeba, że nie ulega wątpliwości, iż pieszy w znacznym stopniu (co najmniej w połowie) przyczynił się do tego zdarzenia przez to, że będąc pod znacznym wpływem alkoholu poruszał się jezdnią mimo występowania przy drodze pobocza oraz chodnika i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi.

Zasadny jest również zarzut skarżącej dotyczący naruszenia prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Oznacza to, że na podstawie powołanego przepisu kompensowana jest szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu, czyli natężenia i czasu trwania naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości.

Rację ma apelująca, że nie można uzależniać przyznania zadośćuczynienia od winy kwalifikowanej sprawcy. Pogląd Sądu odnośnie sposobu naruszenia dóbr osobistych, wyłącznie działaniem nakierowanym na daną osobę wyklucza działania niezawinione, lekkomyślne i niedbałe, które z założenia nie są skierowane przeciwko żadnej konkretnej osobie, a które mogą przecież prowadzić do naruszenia dóbr osobistych. Stwierdzić także należy, że posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada w sposób niezależny od winy, na zasadzie ryzyka, także za zdarzenia w ogóle nie będące następstwem jego działań, a jedynie następstwem ruchu pojazdu. Sprawca wypadku, korzystając ze środka transportu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody winien liczyć się z generowaną przez taki pojazd, możliwością naruszenia dóbr szerokiego grona osób. Osoby te nie muszą znajdować się fizycznie w sferze oddziaływania pojazdu, a w przypadku gdy źródłem szkody jest wypadek komunikacyjny, nie muszą być jego uczestnikami.

Na gruncie badanej sprawy jedno zdarzenie w postaci śmiertelnego w skutkach wypadku komunikacyjnego miało szereg bezpośrednich skutków dla większego kręgu osób, niż tylko ofiara wypadku. Co prawda skutki wypadku stały się - z istoty rzeczy - znane dopiero po jego wystąpieniu. Mimo to zachodzi nierozzerwalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy a naruszeniem dóbr osobistych powódki. Naruszenie tych dóbr osobistych co prawda było skutkiem śmierci poszkodowanego, ale śmierć ta nie była zdarzeniem samoistnym, ale wynikała z działań kierującego pojazdem. Z tego względu należało stwierdzić, że zachodzi bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy

spowodowanym przez kierującego wypadkiem, naruszeniem dobra osobistego powódki w postaci więzi z bratem, a krzywdą jakiej doznała. Uzasadnia to odpowiedzialność sprawcy wypadku, a w myśl art. 34 powołanej Ustawy i art. 822 § 1 k.c. także odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. Odpowiedzialność ta obejmuje także roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego, w tym także roszczenie o zadośćuczynienie, oparte na treści art. 448 k.c. Roszczenie to mieści się bowiem w kategorii roszczeń, o jakich mowa w art. 34 ustawy, zobowiązujących posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć. Podstawową przesłanką cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych jest bowiem ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym, zaś przesłanka bezprawności jest ujmowana w prawie cywilnym, jako każde działanie sprzeczne z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego. Do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. trzeba zaliczyć: naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy w każdej postaci (nawet culpa levisima) oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą.

Zerwanie więzi emocjonalnej łączącej powódkę ze zmarłym bratem, bez wątplenia spowodowało krzywdę, o której mowa w art. 448 k.c. Jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, nagła, gwałtowna śmierć brata niewątpliwie była dla powódki przeżyciem traumatycznym. Zerwanie więzi z bratem skutkowało przeżywaniem żałoby i utrudniało jej opiekę nad obłożnie chorą matką. Sytuacja taka zdaniem Sądu uzasadnia przyznanie powódce zadośćuczynienia na podstawie powołanego art. 448 k.c.

Odnosząc się zaś do kwestii wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej należy wskazać, że przepisy prawa cywilnego nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawiają je uznaniu sądów. Z tego względu zasadnym wydaje się odwołanie do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia. Do podstawowych z kryteriów, mających zastosowanie do zadośćuczynienia w sprawie należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień i czas trwania cierpień psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią najbliższego członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, a także skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała. Należy także pamiętać, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny

i stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę, której dobro zostało naruszone. Sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia powinna być oceniona całościowo.

Zauważyć także należy, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, opubl. L. „zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji”. Zadośćuczynienie jest zatem oderwane od jakichkolwiek więzów ekonomicznych, które znaczenie mają na gruncie art. 446 § 3 k.c. (odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej).

W tym miejscu odnieść się również trzeba do zgłoszonego przez stronę pozwaną w zarzutu przedawnienia roszczenia. Zarzut ten jest chybiony zważywszy na fakt, iż czyn sprawcy szkody stanowił występki i w związku z tym do określenia terminu przedawnienia roszczeń zastosowanie ma art. 442¹ § 2 k.c. przewidujący dwudziestoletni termin przedawnienia od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Przedstawione wyżej okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w żądanej przez apelującą kwocie 10.000 zł, z tym, że sumę tę należy dodatkowo miarkować z uwagi na przyczynienie się pieszego do zdarzenia. Jak już wcześniej nadmieniono, brat powódki w znacznym stopniu swoim zachowaniem przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Przyczynienie to zaś oscyloowało w granicach 50 %. A zatem ostatecznie, po uwzględnieniu przyczynienia się, na rzecz powódki zasądzeniu podlegała kwota 5000 zł. Suma ta, w ocenie Sądu Okręgowego spełnia kryterium odpowiedniości z punktu widzenia krzywdy jakiej doznała powódka. O odsetkach od zasądzonej kwoty

zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. i przyznał je w wysokości odsetek ustawowych od dnia 24 lipca 2012 r., tj. od dnia wniesienia powództwa. O kosztach nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Jednocześnie na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa. Przemawiała za tym z jednej strony trudna sytuacja materialna powódki, z drugiej zaś charakter roszczenia, którego wysokość zależała od uznania sądu i wysokości przyjętego przez sąd przyczynienia.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w punkcie I podpunkty 1-4 sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu jako bezzasadna, a to w oparciu o art. 385 k.p.c. (punkt II sentencji).

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami, gdyż każda z nich uległa w postępowaniu apelacyjnym w połowie (punkt III sentencji).

Zgodnie z art. 113 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego kwotę 250 zł tytułem połowy nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji (punkt IV sentencji). W pozostałym zakresie koszty nieuiszczonej opłaty od apelacji przejęto na rachunek Skarbu Państwa, a to na podstawie art. 113 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy (punkt V sentencji).